

**Piotr Koryś, Maciej Tymiński**

Warszawa

## **Od socjalizmu do socjalizmu. Koncepcje reform gospodarczych w PRL po wybuchach społecznych w 1956 i 1980 r.\***

Od połowy lat pięćdziesiątych kolejne kryzysy społeczne i polityczne w Polsce wywoływały dyskusję wokół potrzeby reform gospodarczych i obietnice władz ich przeprowadzenia. W 1956 r. w wyniku protestów społecznych i krwawo stłumionej rewolty w Poznaniu doszedł do władzy Władysław Gomułka, z którym wiązano nadzieję na głęboką zmianę zasad systemu gospodarki socjalistycznej. Podobnie było po 1970 r., gdy przejmujący władzę Edward Gierek obiecał szybką poprawę warunków życia i reformy gospodarcze. Najgłębszy kryzys systemu w 1980 r., w wyniku którego powstała Solidarność, spowodował powszechną dyskusję o potrzebie głębokich zmian w gospodarce. W efekcie powstały projekty reform przygotowane przez ekonomistów związanych z Solidarnością, a pod wpływem presji ze strony społeczeństwa przedsięwzięto działania firmowane przez obóz władzy. Obok tych zmian, wywołanych destabilizacją sytuacji politycznej, władze przynajmniej dwukrotnie próbowały przeprowadzić reformy gospodarcze z własnej inicjatywy. Pierwszy raz pod koniec lat sześćdziesiątych, gdy usiłowano przeprowadzić program tzw. bodźców materialnego zainteresowania, co było jedną z przyczyn wybuchu strajków w 1970 r. Drugi — w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, gdy przedłużająca się stagnacja gospodarcza skłoniła rządzących do podjęcia próby reform (ostatecznie nieudanych).

Problem reform gospodarczych w PRL był poruszany przez badaczy dziejów gospodarczych<sup>1</sup>, zajmowali się nim również ekonomiści i przedstawiciele pozostałych nauk społecznych<sup>2</sup>. W ostatnich latach ukazała się m.in. monografia Dariusza Grali poświęcona próbom zreformowania gospodarki centralnie planowanej w ostatniej dekadzie PRL<sup>3</sup>. Kwestie reform gospodarczych były również podejmowane przez świadków i uczestników tych wydarzeń,

---

\* Realizację badań, których wyniki zaprezentowano w artykule, umożliwiło wsparcie finansowe ze strony NCN (grant nr 2011/01/B/HS4/04795), NPRH oraz IWM.

<sup>1</sup> M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza-rozwój-upadek*, Warszawa 2009; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1985*, Warszawa 1988; Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.

<sup>2</sup> Część z tych prac powstała jeszcze za czasów PRL, jak książka W. Kuczyńskiego *Po wielkim skoku*, (Warszawa 1981), inne zostały napisane już po 1989 r., jak praca K. Bolesty-Kukułki, *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991* (Warszawa 1992).

<sup>3</sup> D. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

np. Czesława Bobrowskiego czy Włodzimierza Brusa, którzy brali udział w przygotowaniach reform po 1956 r.<sup>4</sup>

Celem niniejszej pracy nie jest jednak analiza reform gospodarczych przeprowadzanych przez kolejne rządy PRL, lecz zbadanie projektów i koncepcji przemian gospodarczych proponowanych przez ośrodki niezwiązane bezpośrednio z ówczesnym aparatem władzy bądź starające się zachować chociaż pewien stopień autonomii. Z tych względów zdecydowaliśmy się przeanalizować projekty reform zaproponowane po dwóch największych kryzysach politycznych w historii PRL — Październiku 1956 r. oraz Sierpniu 1980 r. W pierwszym przypadku zbadamy Tezy Rady Ekonomicznej, która wprawdzie została utworzona przy rządzie, ale kluczową rolę odgrywali w niej ekonomiści starający się zachować autonomię wobec ówczesnej władzy: Kalecki, Bobrowski czy Brus. Spośród licznych — mniej lub bardziej udanych — projektów reform zaproponowanych po 1980 r. poddamy analizie dwa przedstawione przez ekonomistów związanych z Solidarnością — pierwszy autorstwa Ryszarda Bugaja i Waldemara Kuczyńskiego; drugi — Grzegorza Palki i Stefana Kurowskiego.

Ograniczone rozmiary niniejszej pracy nie pozwalają na dogłębne zbadanie wszystkich aspektów propozycji zmian systemu zarządzania gospodarką nakazową w PRL. W związku z tym chcielibyśmy przede wszystkim uchwycić główne tendencje proponowanych rozwiązań, ideową podstawę proponowanych reform. Postaramy się wykazać, że analizowane projekty — niezależnie od tego, że dzieliło je blisko dwadzieścia pięć lat — miały w znacznym stopniu charakter reform wewnętrznych i ich celem było przeobrażenie gospodarki w Polsce w kierunku tzw. socjalizmu z ludzką twarzą, a nie radykalna przebudowa modelu funkcjonowania systemu. W tym sensie analizowane programy mieściły się w ramach sporu zapoczątkowanego w powojennej Polsce jeszcze w latach czterdziestych XX w., którego kulminacja nastąpiła przy okazji tzw. debaty CUP-owskiej<sup>5</sup>. Dyskusja ta, toczona pomiędzy przedstawicielami sowieckiego modelu gospodarki a zwolennikami socjalizmu rynkowego, wyznaczyła — jak się zdaje — ramy sporu o gospodarkę aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w.

### Koncepcja reformy po 1956 r.

W buncie, który wybuchł w Polsce w 1956 r., wyrażał się zarówno sprzeciw wobec panującego systemu, jak i wobec dominacji ZSRS<sup>6</sup>. Przyczyny rewolty były różnorodne i miały charakter zarówno ekonomiczny, jak i polityczny. Punktem kulminacyjnym w rozwoju sytuacji w 1956 r. było krwawe stłumienie wystąpienia robotników w Poznaniu (28 VI 1956 r.). W efekcie doszło do zmiany kierownictwa partii i powrotu do władzy Władysława Gomułki. Jednym z istotnych postulatów stawianych w 1956 r. przez zrewoltowane załogi przedsiębiorstw była głęboka reforma scentralizowanego systemu gospodarczego. Protestujący w zakładach przemysłowych domagali się m.in. zalegalizowania powoływanych oddolnie rad robotniczych reprezentujących interesy pracowników. Jednocześnie w wielu

<sup>4</sup> Cz. Bobrowski, *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1986; W. Brus, *Zmora reformowania socjalistycznego systemu ekonomicznego*, „Teoria Ekonomii” 1990, nr 4 (20).

<sup>5</sup> Zob. T. Kowalik, *Spory o ustrój społeczno-gospodarczy w Polsce. Lata 1944–1948*, Warszawa 2006; *Wizje gospodarki socjalistycznej w Polsce 1945–1949*, oprac. H. Jędruszczak, Warszawa 1983, s. 58, 59. Swoje relacje z tych wydarzeń opublikowali również ich bezpośredni uczestnicy — ekonomiści pracujący wówczas w CUP: Czesław Bobrowski (op. cit.) oraz Jan Drewnowski (*The Central Planning Office on Trial: An Account of the Beginnings of Stalinism in Poland*, „Soviet Studies” 1979, t. XXXI, nr 1, s. 23–42).

<sup>6</sup> Zob. P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

przedsiębiorstwach robotnicy i wybrane przez nich rady dokonywali wymiany dyrektorów, obsadzając stanowiska własnymi kandydatami<sup>7</sup>.

W atmosferze narastającego kryzysu jeszcze przed wybuchem rewolty w Poznaniu odbył się II Zjazd Ekonomistów Polskich (7–10 VI 1956). Jak podkreśla wielu jego uczestników, stanowił on przełom w polskiej myśli ekonomicznej okresu PRL. Główne referaty na Zjeździe wygłosili Edward Lipiński i Michał Kalecki oraz dwaj niedawni propagatorzy stalinowskiej wersji ekonomii Włodzimierz Brus i Bronisław Minc. Szczególnie krytyczny wobec dotychczasowego systemu zarządzania gospodarką był Brus, który poza atakiem na dotychczasowe rozwiązania zarysował własny projekt reform. Jego rozwinięta wersja znalazła się w wydanej kilka lat później książce *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*<sup>8</sup>.

W trakcie obrad dość zgodnie podkreślano potrzebę zwiększenia samodzielności przedsiębiorstw, szerszego wykorzystania rachunku ekonomicznego, reformy systemu planowania, część dyskutantów wysuwała postulaty powrotu do oddolnej gospodarki socjalistycznej. Co jednak charakterystyczne — jak podkreśla Maciej Bałtowski — chodziło „jednoznacznie o naprawę systemu socjalistycznego, a nie jego porzucenie”<sup>9</sup>. Uczestnicy obrad sformułowali również wnioski o potrzebie stworzenia ciała doradczego dla rządu w celu sporządzenia planu koniecznych reform gospodarczych. Wstępny zarys programu naprawy gospodarki przedstawił w końcowym przemówieniu na zjeździe Oskar Lange. Zaznaczył potrzebę zmian w modelu gospodarczym, opierających się na dwóch podstawach — decentralizacji systemu planowania i zarządzania gospodarką oraz wprowadzenia rachunku ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji gospodarczych<sup>10</sup>.

Efektem Zjazdu było zapoczątkowanie tzw. dyskusji modelowej wśród polskich ekonomistów. Już w pierwszych miesiącach jej trwania ukazało się wiele publikacji odnoszących się do potrzeby przeprowadzenia zmian w gospodarce, zarówno mających charakter naukowy, jak i przeznaczonych dla szerszego odbiorcy<sup>11</sup>. Dzięki temu opinie i postulaty wypowiedziane na Zjeździe stały się słyszalne dla opinii publicznej i miały — jak się zdaje — pewien wpływ na politykę ówczesnych władz.

Nacisk społeczeństwa na przeprowadzenie reform gospodarczych przy jednoczesnym osłabieniu rządzącej partii spowodował, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy 1956 r. wprowadzono kilka istotnych regulacji zmieniających niektóre elementy systemu gospodarczego. Aktywną rolę w tych działaniach odegrał Michał Kalecki, który został wiceprzewodniczącym rządowej Komisji na rzecz świadczenia pomocy pracownikom w rozwijaniu ich inicjatyw na obszarze zarządzania przedsiębiorstwem. Jak podaje Włodzimierz Brus, w praktyce kierował jej pracami i w głównej mierze przyczynił się do przygotowania trzech kluczowych w tamtym okresie aktów prawnych. Pierwszym z nich była ustawa o radach robotniczych, „która nadawała swobodnie wybieranym radom rolę z wielu względów zbliżoną do roli rady nadzorczej w spółce zachodniej (głosowanie nad planami rocznymi, określanie długookresowego kierunku rozwoju i organizacji przedsiębiorstwa, badanie wyników, podział zysków po

<sup>7</sup> Zob. M. Tymiński, *Workers' Councils during the Time of „Polish October” (1956–1958)*, w: *Zur Physiognomie sozialistischer Wirtschaftsreformen. Die Sowjetunion, Polen, die Tschechoslowakei, Ungarn, die DDR und Jugoslawien in Vergleich*, red. Ch. Boyer, Frankfurt am Main 2007, s. 141–161.

<sup>8</sup> W. Brus, *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1961.

<sup>9</sup> M. Bałtowski, op. cit., s. 330.

<sup>10</sup> *Końcowe przemówienie prof. Oskara Langego na II Zjeździe Ekonomistów Polskich w Warszawie*, w: *Przełomowy rok 1956 a współczesność*, red. Z. Sadowski, Warszawa 2006, s. 218–224.

<sup>11</sup> Część z tych artykułów została zebrana w książce wydanej *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym* (Warszawa 1957).

opodatkowaniu oraz funduszu zachęty)”. Drugim były rekomendacje dla rządu rozszerzające autonomię przedsiębiorstw, m.in. ograniczające liczbę obligatoryjnych wskaźników z kilkudziesięciu do ośmiu. Trzeci stanowiła ustawa o funduszu przedsiębiorstwa, określająca zasady udziału pracowników w zyskach<sup>12</sup>.

Wprowadzone zmiany miały być początkiem większej reformy, której przygotowanie powierzono powołanej 1 XII 1956 r. Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Jej przewodniczącym został Oskar Lange, a zastępcami m.in. Czesław Bobrowski, Włodzimierz Brus, Michał Kalecki i Edward Lipiński. Zadaniem Rady było w pierwszym rządzie opracowanie projektu zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką, natomiast w dalszej kolejności opiniowanie bieżącej polityki gospodarczej i dokonywanie ocen sytuacji gospodarczej kraju.

Oczekiwania wobec Rady były niezwykle duże, jednak trudno określić je jednolitymi. Maria Hirszowicz i Witold Morawski wyróżniają trzy główne grupy stanowisk, które wyodrębniły się w czasie dyskusji po Październiku 1956 w Polsce. Zwolennicy pierwszego, wywodzący się przede wszystkim z kręgów administracji gospodarczej, optowali za wprowadzeniem jedynie nieznacznych korekt do dotychczasowego systemu funkcjonowania gospodarki. Druga grupa opowiadała się za daleko idącymi zmianami decentralizacyjnymi, przy przekazaniu uprawnień decyzyjnych w przedsiębiorstwach radom robotniczym jako przedstawicielstwu ich pracowników. Ostatnia grupa reprezentowała stanowisko pośrednie, w którym próbowano łączyć centralne planowanie z decentralizacją i samorządem robotniczym. Jak piszą autorzy, był to pogląd głoszony przez „zwolenników posunięć partii i rządu” w tym okresie<sup>13</sup>.

Tak rozbieżne oczekiwania — jak się zdaje — wpłynęły na ostateczny projekt Rady, który stanowił kompromis pomiędzy różnymi postulatami formułowanymi z jednej strony przez społeczeństwo, a z drugiej przez rządzących i administrację. W maju 1957 r. Rada przyjęła *Tezy w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego*, które stanowiły pierwszy projekt reform<sup>14</sup>.

Autorzy *Tez* skoncentrowali się na reformie funkcjonowania państwowego przemysłu, chociaż rzeczywiste znaczenie proponowanych zmian było szersze. Podstawowym postulatem była propozycja zmian w zasadach centralnego planowania. Rezygnowano z bardzo dużej liczby szczegółowych obligatoryjnych celów. W ich miejsce miały zostać zastosowane rachunek ekonomiczny i prognozowanie możliwych wyników gospodarczych. Plany miały być prezentowane decydentom wraz z możliwymi wariantowymi wyborami. Ważnym elementem projektu była propozycja aktywnego współuczestnictwa przedsiębiorstw oraz władz lokalnych i Sejmu w kształtowaniu planów<sup>15</sup>. Postulat ten częściowo odpowiadał na oczekiwania społeczne i przekonanie o potrzebie większej „demokratyzacji” gospodarki.

Drugim niezwykle istotnym elementem *Tez* były propozycje zmieniające status przedsiębiorstw. Miały się one kierować zasadami rozrachunku gospodarczego. Projekt wyposażał je w znaczną autonomię (m.in. podkreślał znaczenie rad robotniczych) oraz wskazywał, że „działanie nakazem planowym nie powinno zastępować działania instrumentami ekonomicznymi”. Bodźce ekonomiczne (tzw. bodźce materialnego zainteresowania) miały odgrywać

<sup>12</sup> W. Brus, *Zmora reformowania ...*

<sup>13</sup> M. Hirszowicz, W. Morawski, *Z badań nad społecznym uczestnictwem w organizacji przemysłowej*, Warszawa 1967, s. 40–43.

<sup>14</sup> *Tezy Rady Ekonomicznej w sprawie niektórych zmian modelu ekonomicznego*, w: *Dyskusje o polskim modelu gospodarczym*, Warszawa 1957, s. 261–278.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 265–267.

bardzo ważną rolę w działalności przedsiębiorstw. Miano odejść od „praktyki wiązania bodźców ekonomicznych z wskaźnikami wykonania zadań planowych”, a powiązać je „z dynamiką ekonomicznych wyników działalności przedsiębiorstw”. Tworzono by w nich fundusze motywacyjne, na które przeznaczono by część wygospodarowanych zysków. Elementem proponowanej reformy był postulat zmiany sposobu traktowania funduszu płac, którego wielkość miano powiązać nie „z rozmiarami produkcji globalnej (jak dotąd), ale z rozmiarami produkcji czystej”. Ogólnie zakładano, że przedsiębiorstwo będzie odpowiadało „za wyniki ekonomiczne swej działalności”<sup>16</sup>. Według Macieja Bałtowskiego zapis ten miał rewolucyjne znaczenie, ponieważ oznaczał „postulat ekonomicznego wyodrębnienia podmiotowego przedsiębiorstwa”<sup>17</sup>.

Osobny, niezwykle istotny punkt *Tez* poświęcono kwestii cen i szerzej — polityki finansowej państwa wobec przemysłu. Ustalanie poziomu cen (choć pozostawione w dyspozycji państwa) miało uwzględniać „realne warunki ekonomiczne, istniejące w sferze produkcji i wymiany”. Przede wszystkim wskazywano na konieczność odejścia od „stosowania całkowicie odmiennych zasad kształtowania cen środków produkcji z jednej strony, z drugiej zaś środków spożycia, powodując sztuczną dwupoziomowość cen, uniemożliwiających posługiwanie się pieniądzem jako jednolitym miernikiem wartości”. Według propozycji sformułowanych przez Radę miały być one ustalane albo bezpośrednio przez państwo, albo „w formie pośredniego regulowania [...] przez oddziaływanie na produkcję i rynek”. Postulowano również, żeby państwo posługiwało się „w znacznie szerszym [...] stopniu takimi instrumentami ekonomicznymi, jak stopa procentowa i inne formy polityki kredytowo-pieniężnej, polityka podatkowa, system ceł lub współczynników importowo-eksportowych itp.” Użycie tych instrumentów miało wspomagać kontrolę sposobu i kierunku wykorzystania kredytów na cele inwestycyjne<sup>18</sup>.

Propozycje Rady zawarte w *Tezach* miały zdecydowanie kompromisowy charakter. Z jednej strony odpowiadały na część oczekiwań społecznych (zwiększenie autonomii przedsiębiorstw, potwierdzenie pozycji samorządu), z drugiej zawierały zapisy gwarantujące mocną pozycję państwa. Przede wszystkim dotyczyło to kwestii stanowienia cen, co otwierało drogę do bezpośredniego ich ustalania przez administrację państwową. Innymi istotnymi kompetencjami pozostawionymi w gestii władz państwowych były inwestycje<sup>19</sup> i określanie wysokości ogólnego funduszu płac<sup>20</sup>. Jak wspominał Włodzimierz Brus, jeden ze współtwórców programu, „traktowałem jako naturalne wyłączenie sfery wielkich projektów inwestycyjnych z ogólnych zasad nowego modelu, a także potrzebę rządowej kontroli cen lub ustalania ogólnego limitu wynagrodzeń («funduszu płac») w przedsiębiorstwach państwowych”<sup>21</sup>. Pozostawiono również furtkę do powrotu scentralizowanego planowania, formułując zapis, że „skuteczność planowania centralnego [...] wymaga [...] dyrektywnych nakazów planowych tam, gdzie nakazy takie są niezbędne i konieczne”<sup>22</sup>. W *tezach* nie wykluczono również wyznaczenia fizycznej struktury produkcji oraz fizycznej alokacji zasobów, co motywowano koniecznością zachowania tej formy w uzasadnionych przypadkach.

Projekt Rady, chociaż kompromisowy i zostawiający luki umożliwiające odwrót od proponowanych reform, nie został nigdy przyjęty do realizacji. *Tez* ani nie przyjęto, ani nie

<sup>16</sup> Ibidem, s. 267–273.

<sup>17</sup> M. Bałtowski, op. cit., s. 332.

<sup>18</sup> *Tezy Rady Ekonomicznej...*, s. 273–276.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 265.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 267.

<sup>21</sup> W. Brus, *Zmora reformowania...*

<sup>22</sup> *Tezy Rady Ekonomicznej...*, s. 263.

odrzucono, tylko odłożono na czas nieokreślony; podobny los spotkał inne opracowania Rady. Jak zauważają Andrzej Jezierski i Barbara Petz, „sugestie Rady dotyczące bieżącej polityki gospodarczej nie były na ogół brane pod uwagę”<sup>23</sup>. W rzeczywistości władze wycofały się nawet z tych częściowych zmian wprowadzonych pod koniec 1956 r., które Brus określił jako „szczytowy punkt w meandrach polskiego procesu reform, aż do lat osiemdziesiątych”<sup>24</sup>. Przede wszystkim już na przełomie 1957 i 1958 r. doszło do neutralizacji rad robotniczych w przedsiębiorstwach<sup>25</sup>.

Rada Ekonomiczna formalnie egzystowała do 1963 r., ale faktyczną działalność zakończyła w 1960 r. Jej dorobek był świadectwem kompromisu pomiędzy oczekiwaniami społecznymi, interesami władz i administracji oraz pomysłami na reformę środowiska ekonomistów. Był on również próbą wprowadzenia do rzeczywistości gospodarczej pewnych elementów modelu socjalizmu rynkowego, chociaż poważnie ograniczoną pozostawieniem znacznych uprawnień w rękach rządu i administracji.

### Program Solidarności 1980–1981

Program gospodarczy związku został sformułowany w sposób dość ogólnikowy w jego *Uchwale programowej* przyjętej na I Zjeździe Solidarności w 1981 r. i w aneksach do niej<sup>26</sup>. Dyskusje na temat tego programu toczyły się wcześniej na łamach prasy związkowej, w tym w szczególności „Robotnika”, a potem wychodzącego od 1981 r. „Tygodnika Solidarność”. Jednak zasadnicze idee tego programu rodziły się w dyskusjach środowisk opozycyjnych toczonych jeszcze w latach siedemdziesiątych<sup>27</sup>. To wtedy ukazały się publikacje diagnozujące kryzys gospodarki socjalizmu państwowego w Polsce i wskazujące drogi wyjścia z niego. Wskazać tu można w szczególności raport *Uwagi o sytuacji gospodarczej kraju*<sup>28</sup> ekonomistów związanych z KOR-em, raporty działającego na pograniczu legalnej i podziemnej polityki seminarium „Doświadczenie i Przyszłość” czy błyskotliwą analizę przyszłego doradcy ekonomicznego Solidarności Waldemara Kuczyńskiego *Po wielkim skoku*<sup>29</sup>.

W trakcie I Zjazdu Solidarności opracowane i przyjęte zostały zręby programu gospodarczego związku w postaci też zawartych w trzecim, czwartym i piątym rozdziale *Uchwały programowej* oraz dołączonych do niej w postaci aneksów konkurencyjnych projektów reform gospodarczych, przygotowanych przez (1) OPSZ Dolny Śląsk pod kierunkiem Leona Kieresa, (2) Ryszarda Bugaja i Waldemara Kuczyńskiego ze współpracownikami oraz (3) Stefana Kurowskiego i Grzegorza Palkę.

<sup>23</sup> A. Jezierski, B. Petz, op. cit., s. 17.

<sup>24</sup> W. Brus, *Zmora reformowania...*

<sup>25</sup> Zob. np. K. Kloc, *Historia samorządu pracowniczego w PRL (1944–1989)*, Warszawa 1992; M. Tymiński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001.

<sup>26</sup> *Statut. Uchwała Programowa z Anekssem. Dokumenty Zjazdu*, BIPS 1981 (wersja elektroniczna: <[http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page\\_id=2569](http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=2569)>, dostęp: 16 IV 2015).

<sup>27</sup> Jednym z takich projektów było opracowanie przygotowane przez zespół pod kierunkiem L. Balcerowicza, wykorzystane następnie przy formułowaniu programu Sieci — struktur poziomych w ramach Solidarności. Zob. *Reforma gospodarcza: główne kierunki i sposób realizacji*, opracowanie zespołu w składzie: L. Balcerowicz (red.), H. Bąk, B. Błaszczuk, M. Dąbrowski, J. Eysmont, W. Kamiński, A. Lipowski, R. Pakuła, A. Parkoła, P. Pysz, w: *Reforma gospodarcza — propozycje, tendencje, kierunki dyskusji*, red. R. Krawczyk, Warszawa 1981.

<sup>28</sup> *Uwagi o sytuacji gospodarczej kraju*, Aneks, Warszawa 1979.

<sup>29</sup> W. Kuczyński, op. cit.

Zdaniem Bugaja i Kuczyńskiego potrzebne były reformy o umiarkowanym i łagodnym charakterze. Ich celem miało być skrócenie fazy spowolnienia w cyklu gospodarczym oraz zmiana mechanizmów zarządzania gospodarką, jednak przeprowadzona w stopniowy i łagodny sposób. W przeciwieństwie do tego Kurowski i Palka chcieli nie tylko złagodzić przebieg kryzysu, ale również wygenerować impuls wzrostowy, który doprowadziłby do szybkiej poprawy poziomu życia dzięki zmianie celów, co pozwoliłoby na wykorzystanie istniejących jeszcze zasobów rozwojowych. Towarzyszyć temu miała jednorazowa zmiana cen urealniana ich poziom oraz reforma walutowa przeprowadzona w celu zmniejszenia presji inflacyjnej. Z punktu widzenia poniższego opracowania najmniej interesujący jest projekt dolnośląskiej OPSZ, podejmujący problemy dotyczące funkcjonowania, organizacji i zarządzania przede wszystkim na poziomie przedsiębiorstwa.

Na kształt proponowanych przez Solidarność reform ustroju gospodarczego wpływ miało kilka czynników. Po pierwsze, багаż intelektualnych i ideowych doświadczeń „doradców” Solidarności, którzy odegrali kluczową rolę w kształtowaniu programu gospodarczego związku. Właściwie wszyscy oni uczyli się już wyłącznie socjalistycznej ekonomii, niektórzy co najwyżej krótko wizytowali zachodnie uczelnie. Związki polskiej myśli ekonomicznej z tradycją zachodnioeuropejską zostały w dużej mierze zerwane wraz ze śmiercią Oskara Langego i Michała Kaleckiego oraz wyjazdem z Polski Włodzimierza Brusa (który zresztą już sam przed emigracją miał niewiele kontaktów z zachodnią, indywidualistyczną teorią ekonomii). Edward Lipiński był jednym z ostatnich aktywnych wciąż mimo wieku ekonomistów pamiętających tradycję przedwojennej polskiej ekonomii. Jego poglądy miały wpływ na ewolucję koncepcji ekonomicznych opozycji aż do czasów Solidarności. Program reform dla Solidarności przygotowywali zaś uczniowie wspomnianych powyżej ekonomistów, często najwybitniejsi (jak Kowalik, Osiatyński, Bugaj czy Kuczyński).

Trzeba jeszcze podkreślić, że rozczarowanie, które przeżyła polska inteligencja systemem gospodarczym socjalizmu państwowego w 1956 r., a potem na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i przez lata siedemdziesiąte nie wiązało się z powrotem wiary w kapitalizm; ta nastąpiła już po karnawale Solidarności. Oczywiście już wcześniej pojawiały się wątpliwości w efektywność socjalistycznej gospodarki, m.in. w:

- w napisanej na początku lat sześćdziesiątych rozprawie habilitacyjnej doradzającego Solidarności Stefana Kurowskiego (która jednak bardziej niż pryncypia systemu ekonomicznego podważała wiarę w jego efektywność)<sup>30</sup>;
- znakomitej, opublikowanej również w latach sześćdziesiątych książce Jerzego Jedlickiego *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*<sup>31</sup> — analizie nieefektywności dziewiętnastowiecznej gospodarki państwowej w Królestwie Polskim będącej jednocześnie znakomitą krytyką polskiego etatyzmu i gospodarki państwowej, również tej socjalistycznej (choć nie była to pochwała kapitalizmu);
- publicyście Mirosława Dzielskiego czy Stefana Kisielewskiego z lat siedemdziesiątych, wskazującej na etyczne zalety gospodarki rynkowej w porównaniu z socjalistyczną.

Jednak w zdecydowanej większości inteligencja jako całość (a ekonomiści w szczególności) akceptowała niekapitalistyczne rozwiązania gospodarcze. Debaty toczące się w roku 1956 w Radzie Gospodarczej i kontynuowane potem dotyczyły modelu efektywnej gospodarki socjalistycznej, a nie jej krytyki. Opisane powyżej koncepcje reform wypracowane w okresie

<sup>30</sup> S. Kurowski, *Historyczny proces wzrostu gospodarczego: analiza trendów sekularnych na podstawie produkcji żelaza i stali*, Warszawa 1963.

<sup>31</sup> J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji: analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964.

popaździernikowym, zmierzające do decentralizacji zarządzania gospodarką, wzmocnienia reprezentacji pracowników w zarządzaniu i stworzenia lepszego systemu bodźców kształtujących decyzje ekonomiczne, zostały szybko zarzucone. Jednocześnie przez pierwszą połowę lat sześćdziesiątych narastały sprzeczności w ramach gospodarki socjalistycznej. To wszystko doprowadziło do narastającej krytyki rządów Gomułki, z jej kulminacją w postaci listu Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, proponujących zwrot w stronę demokratycznego socjalizmu i przywrócenia w jego ramach właściwej pozycji klasie robotniczej. Problemem nie był zatem socjalizm w gospodarce, lecz coraz dalsze odchodzenie od socjalistycznej idei w stronę zbiurokratyzowanej gospodarki etatystycznej. Od czasu tego listu zdefiniowane zostały *explicite* poglądy rewizjonistyczne na gospodarkę jako wyrażane przez takich ekonomistów jak Brus czy Kalecki. Wprawdzie środowisko rewizjonistycznych ekonomistów uległo częściowemu rozbiću na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (gdy ważni jego przedstawiciele, z Brusem i Łaskim, znaleźli się na emigracji lub zmarli jak Kalecki), ale poglądy przez nich sformułowane okazały się trwałe.

Podkreślić trzeba także społeczny kontekst powstawania programu gospodarczego Solidarności. Poglądy zwolenników budowy socjalizmu rynkowego dobrze trafiały w oczekiwania robotników, a więc zarówno najliczniejszej grupy zawodowej w ówczesnej Polsce, jak i zaplecza politycznego ruchu Solidarność. W 1980 r. robotnicy nie byli gotowi na zmianę systemu praw własności, a przynajmniej na zmianę prowadzącą do ukształtowania się dominującej własności prywatnej w przemyśle. Niejako potwierdza to wypowiedź Lecha Wałęsy z głośnej rozmowy redaktorów „Polityki” z przywódcami gdańskiego strajku: „Nie kwestionujemy socjalizmu ani naszych sojuszy, respektujemy realia, to jest nieuniknione. Na pewno nie wrócimy do kapitalizmu ani nie skopiujemy żadnego wzoru zachodniego, bo to jest Polska i chcemy mieć rozwiązania polskie. [...] Niech panowie zapiszą, że nie będziemy wysuwać programów politycznych, a w żadnym wypadku ich realizować”<sup>32</sup>. Podobne sformułowania można znaleźć w dokumentach programowych Zjazdu, w tym w opracowanych przez ekspertów programach ekonomicznych: „Z walki o reformę systemu Związek nasz zrezygnować nie może i nie rezygnuje, z naciskiem podkreślić jednak chcemy, że nie występujemy przeciw socjalistycznym zasadom ustrojowym, lecz przeciw tym elementom systemu, które są ich zaprzeczeniem”<sup>33</sup>. Transformacja systemowa nie wchodziła w zakres debaty nie tylko z powodów ograniczeń geopolitycznych, ale również ze względu na oczekiwania i przekonania głównych graczy.

W uchwale programowej I Zjazdu (1981) znalazły się ogólnikowe sformułowania dotyczące reform. Podkreślano, że NSZZ Solidarność wyrósł z „buntu przeciwko wyzyskowi ekonomicznemu”. Sformułowanie to w kraju mającym na sztandarach ideologię marksistowską mogło zaskakiwać bardziej niż stwierdzenia, że związek był „protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy”<sup>34</sup>. W *Deklaracji I Zjazdu Delegatów* dopominano się „węgla dla ludności i przemysłu poprzez zagwarantowanie górnikom odpowiednich warunków życia i pracy” oraz poprawy zaopatrzenia w żywność<sup>35</sup>. Domagano się „nowego ładu gospodarczego”, który miał połączyć plan, samorząd i rynek<sup>36</sup>. W szczególności chodziło o osłabienie siły przetargowej biurokracji partyjnej i wzmocnienie pozycji przedsiębiorstwa.

<sup>32</sup> „Polityka”, XI 1980, cyt. za: J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 131.

<sup>33</sup> *Statut...*

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 26.



„Dziś naród oczekuje — brzmi zapis *Deklaracji I Zjazdu Delegatów* — reformy gospodarczej poprzez tworzenie autentycznych samorządów pracowniczych i likwidację nomenklatury partyjnej oraz wdrożenie efektywnych mechanizmów gospodarczych”<sup>37</sup>. Przedsiębiorstwo zaś miało stać się w miejsce państwowego społecznym, czyli takim, „którym zarządza załoga reprezentowana przez radę pracowniczą, a operatywnie kieruje dyrektor powoływany drogą konkursu przez radę i przez nią też odwoływany”<sup>38</sup>. Przedsiębiorstwa takie, realizujące interesy „społeczeństwa i własnej załogi”, miałyby działać swobodnie (czyli w warunkach „rynkowych”) w kraju i mieć możliwość wychodzenia na rynki zagraniczne. Prawo antymonopolowe z kolei miałyby ograniczać możliwość zyskiwania przez nie pozycji monopolisty. Plan centralny by pozostał, jednak zmieniono by jego funkcję: miałby w wyniku społecznej debaty uwzględniać i odzwierciedlać dążenia społeczeństwa. Bardzo wyraźne było więc utopijne przekonanie o jedności interesu społeczeństwa i załogi każdego z przedsiębiorstw.

Koncepcja działań antykryzysowych zawarta w dokumencie odwoływała się do załączonych w aneksie projektów. Zakładała, w oparciu o tezę o przeinwestowaniu gospodarki narodowej w dekadzie Gierka, wstrzymanie wszelkich nakładów inwestycyjnych i przeniesienie oszczędzonych środków (materiałów, zapasów) do dyspozycji przedsiębiorstw i bieżącej produkcji<sup>39</sup>. Tezę tą dobrze udokumentowała wspomniana analiza Kuczyńskiego.

Punkty dotyczące odbudowy instytucji rynku wewnętrznego i równowagi rynkowej uwzględniały propozycje zarówno z aneksu Bugaja i Kuczyńskiego, jak i Kurowskiego i Palki. W dokumencie programowym przyjmowano konieczność ograniczenia popytu wewnętrznego (zmniejszenia presji popytowej, przekładającej się na inflację). Jednocześnie wyrażono opinię, że konieczne jest odejście od systemu reglamentacji kartkowej i zatwierdzenie przez referendum instrumentów równoważenia popytu<sup>40</sup>.

Bugaj i Kuczyński w swoim aneksie do uchwały programowej zaproponowali reformy o umiarkowanym lub łagodnym charakterze. Ich propozycja została nazwana wariantem realistycznym. Była to propozycja krótkookresowego przywrócenia równowagi rynkowej przy zabezpieczeniu interesów warstw niższych. Stwarzała też instytucjonalne warunki do przetestowania możliwości współpracy między stroną rządową i społeczną w konstruowaniu polityki gospodarczej.

Autorzy wariantu realistycznego reform (Bugaj i Kuczyński) proponowali umiarkowane podwyżki cen towarów konsumpcyjnych, „drenażowe” podwyżki cen towarów luksusowych, wprowadzenie podatków dochodowych (od wysokich dochodów) i od dóbr luksusowych (swego rodzaju akcyzy)<sup>41</sup>. Podkreślali: „Głównym kierunkiem działania musi być rozszerzenie produkcji, ale zdajemy sobie sprawę, że nawet w przypadku sprzyjającego rozwoju sytuacji gospodarczej nie będzie możliwe przywrócenie równowagi rynkowej wyłącznie poprzez zwiększanie podaży towarów. Nieuchronne jest zmniejszenie popytu rynkowego. Może stać się to albo w drodze wprowadzenia powszechnego systemu kartkowego, albo przez ograniczenie pieniężnych zasobów ludności. Obydwie drogi pociągają za sobą wysokie koszty społeczne”<sup>42</sup>. Podwyżki (lub substytuujące je rozwiązania) miałyby przywrócić równowagę w gospodarce, rozumianą jako równowagę podaży i popytu. Towarzyszyć im miały działania mające ograniczyć koszty społeczne zrównoważenia rynku wewnętrznego: „Wysoka,

<sup>37</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 30, 31.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 65.

jednorazowa podwyżka cen nie jest akceptowana przez społeczeństwo i prowadzić może do konfliktu o nieobliczalnych następstwach. Związek nasz opowiada się zdecydowanie za stopniowym przywracaniem równowagi rynkowej przy zachowaniu w okresie przejściowym kartek na niektóre towary i bezwzględnej ochronie dochodów najsłabszych grup ludności<sup>43</sup>. W wyniku zaproponowanej przez nich podwyżki połączonej z mechanizmami osłonowymi bez wątpienia doszłoby do redystrybucji części dochodu narodowego od grup zamożniejszych do biedniejszych. Uzupełnieniem podwyżki cen miało być podniesienie podatków: „Ze względu na wymogi sprawiedliwości społecznej jak również ze względu na równowagę rynkową Zjazd opowiada się również za ustanowieniem podatku progresywnego, naliczanego od dochodu na członka rodziny w przypadku, gdy przekracza on średnią płacę, oraz podatku od dóbr luksusowych. Obejmowałyby on dobra dotychczas nieco obciążone, domy rekreacyjne, dodatkową powierzchnię mieszkaniową niezależnie od formy własności i luksusowe samochody. Podatki te powinny być stosowane powszechnie, a ewentualne wyjątki muszą być podawane do wiadomości opinii publicznej<sup>44</sup>.”

Rewolucji w cenach miała towarzyszyć reforma gospodarcza zwiększająca efektywność gospodarowania — w czym odwoływano się wprost do debat ekonomicznych trwających w Polsce od lat pięćdziesiątych. Jak podkreślali autorzy projektu: „Sprawą podstawową jest dziś zahamowanie spadku produkcji. Do tego celu potrzebne są przede wszystkim zwiększone środki na import surowców, materiałów i części zamiennych. Ich uzyskanie zależy w ogromnym stopniu od postawy naszych partnerów handlowych ze Wschodu i z Zachodu. Nie wolno nam jednak biernie czekać, musimy zrobić wszystko, co możliwe, by uzyskać maksymalną produkcję w oparciu o te zasoby, którymi kraj dysponuje<sup>45</sup>.” Zaproponowane przez nich rozwiązania miały dość ogólnikowy charakter i sprowadzały się do reform makroekonomicznych, w szczególności do zasadniczego zwiększenia udziału gospodarki chłopskiej w przydziałach środków produkcji (książka Kuczyńskiego pokazała, że gospodarka chłopska była o wiele wydajniejsza w przeliczeniu na każdą złotówkę dotacji); bezwzględnego ograniczenia do niezbędnego minimum produkcyjnych nakładów inwestycyjnych i skierowania zaoszczędzonych w ten sposób materiałów do przetwarzania w istniejących już zakładach oraz działań na rzecz zagospodarowania zbędnych zapasów (a szczególnie maszyn i urządzeń przeznaczonych dla inwestycji, które zostały wstrzymane) poprzez ułatwienie ich sprzedaży za granicą i odsprzedaż prywatnym zakładom produkcyjnym w kraju<sup>46</sup>.

Postulaty te miały intuicyjny charakter. W latach siedemdziesiątych oczywiste już było, że pomimo znacznych nakładów kierowanych na rozwój państwowego rolnictwa jego wydajność wciąż odbiegała od wydajności drobnych gospodarstw prywatnych. W obliczu narastającego kryzysu aprowizacyjnego zalecenie o zmianie priorytetów w finansowaniu rolnictwa było oczywiste. Problem przeinwestowania jako źródła problemów gospodarki socjalistycznej też został dostrzeżony przez polskich ekonomistów. Wreszcie kwestia rosnących zapasów również była znana, a zaproponowane rozwiązanie miało uwolnić przynajmniej część zamrożonych w nich środków.

W projekcie znalazły się jeszcze propozycje dotyczące utworzenia instytucji społecznego nadzoru nad gospodarką państwową — Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, reprezentującej interesy najważniejszych sił społecznych. „Do jej kompetencji powinna należeć ocena polityki gospodarczej rządu, ocena sytuacji gospodarczej i gospodarczych aktów prawnych

---

<sup>43</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>46</sup> Ibidem.

oraz inicjowanie niezbędnych posunięć w tych dziedzinach. Rada powinna mieć prawo przedkładania projektów ustaw<sup>47</sup>. To, jak się zdaje, miałyby być miękka forma odchodzenia od centralnego zarządzania gospodarką, a sama Rada stać się miała narzędziem usamorządowania gospodarki i krokiem w stronę urynkwienia socjalizmu.

Celem rozwiązań zawartych w projekcie Bugaja i Kuczyńskiego miało być skrócenie okresu recesji w gospodarce. Jednocześnie zapisy w nim zawarte miały doprowadzić do koncyliacyjnej formy zaplanowania i przeprowadzania przyszłych reform gospodarczych — tak, by partycypowały w nich główne siły społeczne, a wpływ na ich treść miała także Solidarność. Zaproponowane działania osłonowe miały z kolei odciążyć niższe warstwy społeczeństwa w okresie przywracania równowagi podaży–popyt. Co jednak istotne, w projekcie niewiele jest propozycji, które zmieniałyby sytuację Polski w długim okresie, postulatów zmian regulacyjnych i instytucjonalnych. Zawierają się one w ogólnikowych sformułowaniach: „Możliwe i zarazem konieczne jest również natychmiastowe zreformowanie centrum zarządzania gospodarką oraz zagwarantowanie warunków dla uspołecznienia procesu planowania i ustanowienie warunków dla społecznego nadzoru nad centralnymi decyzjami gospodarczymi”<sup>48</sup>. Takie propozycje nie prowadziłyby jednak, przynajmniej bezpośrednio, do dekompozycji mechanizmów centralnego zarządzania gospodarką; miały je zamiast tego „uspołecnić”. W związku z tym można uznać, że finalnym zamysłem tego projektu reform miała być demokratyzacja i faktyczne uspołecznienie oraz poddanie kontroli demokratycznej instytucji socjalistycznej gospodarki, a nie budowa gospodarki kapitalistycznej.

Najważniejsza z zaproponowanych reform instytucjonalnych o długookresowym charakterze dotyczyła instytucji międzynarodowej, która w niecałe dziesięć lat później miała odegrać kluczową rolę w procesie transformacji systemowej, Międzynarodowego Funduszu Walutowego. „Zwracamy się do rządu o zbadanie możliwości powrotu naszego kraju do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i przedstawienie opinii publicznej warunków, jakie postawi MFW”<sup>49</sup>. Choć wtedy MFW nie stał się jeszcze ikoną neoliberalnych reform (te dopiero zaczynały się w USA i Wielkiej Brytanii, do przetłumaczenia ich na język wymogów międzynarodowych organizacji finansowych potrzeba było jeszcze kilku lat), a założenia konsensusu waszyngtońskiego — fundamentu polskich reform transformacyjnych — nie zostały jeszcze sformułowane, bez wątpienia ponowne uczestnictwo w jego strukturach, pomoc organizacyjna i finansowa mogłyby przyczynić się do szybkiego wyjścia z kryzysu i zbliżenia Polski do gospodarek krajów zachodnich. Jednak w związku z ograniczeniami początku lat osiemdziesiątych było to raczej nierealne.

Propozycja programowa Kurowskiego i Palki *Program alternatywny — konwersja gospodarki* nakierowana została na dużo poważniejsze zmiany. Jej celem nie było przywracanie równowagi makroekonomicznej, lecz raczej osiągnięcie jej w sposób dynamiczny, poprzez wygenerowanie silnego impulsu wzrostowego, który dałoby się przełożyć na szybko odczuwalną poprawę poziomu życia. „Podstawowym celem Programu Alternatywnego jest uzyskanie szybkiego wzrostu produkcji materialnej na podstawie istniejącego majątku produkcyjnego i zatrudnienia, aby przez to umożliwić szybkie zahamowanie spadku, a następnie podniesienie stopy życiowej ludzi pracy i całego społeczeństwa. Aby ten cel osiągnąć, trzeba nadać gospodarce silny pierwszy impuls, który ją wyprowadzi z obecnej spirali spadkowej na spiralę wzrostu. Ten pierwszy impuls musi pochodzić głównie z istniejących już naszych własnych zasobów, dzięki odmiennemu niż dotąd rozdysponowaniu

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 67, 68.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 67.

posiadanych czynników produkcji w toku głębokiego przestawienia gospodarki, to jest jej radykalnej konwersji<sup>50</sup>. Miałby on zatem pochodzić z wewnątrz gospodarki, dzięki reorientacji polityki gospodarczej, która pozwoliłaby na ocalenie i wykorzystanie istniejących jeszcze zasobów rozwojowych.

W tym celu niezbędne były cięcia inwestycji — te i tak już były niepotrzebne z powodu nietrafionej polityki inwestycyjnej dekady Gierka. Zatem zaproponowane rozwiązania wyjściowe były podobne jak w przypadku wariantu Bugaja i Kuczyńskiego. Jednak ich cel miał być inny: „Dzięki temu rozszerzy się najwęższe gardło w przemyśle, jakim jest zaopatrzenie, zwiększy się poważnie produkcja przemysłowa, wzrośnie eksport, a w konsekwencji import, wzrośnie też. podaź na rynku, co przyczyni się do odbudowy więzi ekonomicznej miasta ze wsią i zwiększy towarowe pokrycie dochodów ludności. Bez radykalnej i szybkiej poprawy zaopatrzenia przemysłu niemożliwa jest pomyślna realizacja reformy<sup>51</sup>. Kurowski i Palka wychodzili z założenia, że możliwe jest uzyskanie szybkiego wzrostu produkcji. Polska gospodarka zatem, w ich opinii, musiała być w stanie (nie)równowagi pozostającym dużo poniżej jej potencjalnych możliwości.

Warto zwrócić uwagę, że u Palki i Kurowskiego, podobnie jak u Bugaja i Kuczyńskiego, myślenie o wzroście dotyczy produktu materialnego w duchu rozwoju przede wszystkim produkcji przemysłowej i marksistowskich rachunków narodowych. Celem zmian miał być wzrost produkcji materialnej, a nie np. produktu krajowego (PKB). Zatem faktycznie charakter gospodarki, nakierowanej na maksymalizację produkcji materialnej (właściwie z pominięciem usług), a nie dochodu narodowego, nie miał ulec zmianie. Wiązało się to zapewne z uwarunkowaniami makrostrukturalnymi, ale również ze społeczno-politycznym kontekstem formułowanych programów: były one propozycją skierowaną przez robotniczy związek zawodowy.

Autorzy projektu uznawali, że kołem zamachowym dalszego rozwoju musi pozostać eksport węgla. „Należy wykorzystać nadwyżki zatrudnienia uzyskanego w wyniku radykalnej konwersji inwestycji dla szybkiego wzrostu zatrudnienia w górnictwie węglowym celem niezwłocznego uzyskania zwiększenia wydobycia węgla bez przedłużania czasu pracy górników<sup>52</sup>. Wyraźne było przekonanie, że węgiel to podstawowy, a może i jedyny produkt eksportowy, którego wytwarzanie w Polsce można zwiększyć szybko i bez utraty jakości. Stąd dodatkowe środki uzyskane ze wstrzymania zbędnych inwestycji, a także zmiana struktury zatrudnienia miały być nakierowane na wzrost produkcji przemysłowej oraz — w szczególności — na zwiększenie wydobycia węgla. Oczekiwany efektami byłyby poprawa bilansu handlowego dzięki wzrostowi eksportu oraz poprawa bilansu energetycznego. Ta druga była również istotna w świetle kryzysu energetycznego trwającego w Polsce od roku 1979, a przejawiającego się chociażby okresowymi wyłączeniami zasilania, uciążliwymi dla obywateli, ale destrukcyjnymi dla produkcji przemysłowej. Handel zagraniczny miał odegrać kluczową rolę w „rekonwersji” gospodarki.

Postulowana decentralizacja handlu zagranicznego w oczywisty sposób godziła w relacje gospodarcze w ramach RWPG (rewizja niekorzystnych umów handlowych), a także miała jeszcze osłabić pozycję państwa (a więc partii). W tym zakresie reformy miały zatem charakter szczególnie radykalny i w związku z tym, jak się wydaje, niemożliwy do przyjęcia przez PZPR<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem.

Kolejnym obszarem zmian miało być rolnictwo. Kurowski i Palka w swoich propozycjach szli zdecydowanie dalej niż Bugaj i Kuczyński. „Należy dokonać przesunięcia części czynników produkcji, głównie nawozów mineralnych i pasz, z rolnictwa uspołecznionego do rolnictwa indywidualnego, jako o wiele bardziej efektywnego — w przybliżeniu proporcjonalnie do powierzchni użytkowej. Należy także przesunąć część gruntów źle zagospodarowanych w sektorze uspołecznionym, sprzedać chłopom w tym trybie około 1 mln hektarów. Należy zmienić strukturę importu rolnego na korzyść importu środków ochrony roślin i pasz wysokobiałkowych kosztem importu zbóż. W przemyśle należy zmienić strukturę produkcji maszyn rolniczych na korzyść maszyn, sprzętu i części zamiennych potrzebnych w rolnictwie indywidualnym. Na wsi należy odbudować i rozbudować małe zakłady przetwórstwa rolnego”<sup>54</sup>. Oczekiwano, że doinwestowanie (a więc zwiększenie mechanizacji i chemizacji) rolnictwa indywidualnego, decentralizacja przemysłu spożywczego oraz przekazanie dodatkowej ziemi rolnikom indywidualnym przełoży się szybko na wzrost produkcji rolnej, w szczególności żywności. To zaś miało pozwolić na szybkie rozwiązanie problemów aprowizacyjnych w miastach.

W sektorach przemysłowym i usługowym, podobnie jak w rolnictwie, dokonać się miała (na większą skalę) zmiana struktury własności. „Należy dokonać przesunięcia między sektorem państwowym a pozarolniczym sektorem prywatnym, obejmującym produkcję i usługi, drogą sprzedaży lub dzierżawy nieczynnych środków trwałych i obrotowych. Trzeba w tym celu zaktywizować kapitały prywatne, dając im szansę trwałej i społecznie pożytecznej działalności gospodarczej, i dążyć do tego by poza-rolniczy sektor prywatny mógł zatrudnić dodatkowo 1 mln ludzi w przemyśle, budownictwie i usługach”<sup>55</sup>. W przekonaniu Kurowskiego i Palki po pierwsze otworzyłyby to dostęp do kapitałów przekształconych w bierne oszczędności (jak oszczędności dolarowe, nieruchomości, przedmioty wartościowe), co w sytuacji kryzysu finansów publicznych zwiększyłyby możliwości finansowania przedsięwzięć gospodarczych, po drugie — pozwoliłyby wykorzystać indywidualną przedsiębiorczość Polaków, tłumioną przez gospodarkę socjalistyczną, po trzecie — powiększony sektor prywatny mógłby spełnić rolę elementu uelastyczniającego funkcjonowanie całej gospodarki.

Optymalizacja produkcji miała polegać nie tylko na przeniesieniu jej części do sektora prywatnego, ale także na podjęciu działań poprawiających efektywność gospodarowania w ramach sektora państwowego. „W samym przemyśle państwowym należy przesunąć w ramach reformy gospodarczej znaczną część nieefektywnej produkcji z dużych do małych zakładów, które będą ją wykonywać taniej i operatywniej”<sup>56</sup>. Ponadto „należy przesunąć przejściowo część czynników produkcji z przemysłu zbrojeniowego na pilne potrzeby rekonwersji gospodarki. Może to być dokonane przez okresową redukcję niektórych pozycji wydatków zbrojeniowych”<sup>57</sup>. Ponadto, podobnie jak Bugaj i Kuczyński, Kurowski i Palka postulowali też szybki powrót Polski do MFW.

Reformom mającym stworzyć warunki do wzrostu gospodarczego towarzyszyć miała jednorazowa urealnijająca zmiana cen oraz reforma walutowa wraz z towarzyszącym jej zamrożeniem części oszczędności. Dzięki nim, podobnie jak za rządów Grabskiego w okresie międzywojennym, miała zostać zduszona presja inflacyjna. Kurowski i Palka zaproponowali dwa dość podobne warianty takiej stabilizacji cen, oba uwzględniające mechanizm osłony. W szczególności podniesienie cen miało dotyczyć żywności. W związku z tym należało:

---

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 75.

„podnieść cenę żywności do poziomu obecnych kosztów jej produkcji i dystrybucji i wypłacić ludności pełną rekompensatę równą obecnym dotacjom budżetowym do żywności. Rekompensatę podzielić równo między wszystkich płaco- i świadczeniobiorców”. W procesie ustalania równowagi rynkowej wykorzystana miała być reglamentacja kartkowa (ilościowa i wartościowa) gwarantująca minimum zaopatrzenia gospodarstw domowych w podstawowe artykuły żywnościowe, dopuszczenie do ustalania się „rynkowych” nadwyżek produkcyjnych (ponad produkty zagwarantowane kartkami) i pozostałych produktów (jak alkohol, papierosy, luksusowe produkty spożywcze, produkty przemysłowe).

Takie radykalne reformy, właściwie polegające na deregulacji gospodarki, poddane zostałyby kontroli społecznej — związkowej za pośrednictwem Rady Gospodarczej. Rozwiązania zaproponowane przez Kurowskiego i Palkę miały stworzyć warunki do zdynamizowania rozwoju w stosunkowo niedługim okresie. U ich podstaw legło założenie, że jest to możliwe do osiągnięcia, ale pod warunkiem ograniczenia, a *de facto* demontażu systemu centralnego kierowania gospodarką — jej komercjalizacji, urynkwienia. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że nie towarzyszyły temu propozycje pełnej prywatyzacji, a przedkładane rozwiązania miały charakter makroekonomiczny. Kurowski i Palka w ograniczonym bardzo stopniu podnosili kwestię wyzwań mikroekonomicznych, w szczególności dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, otoczenia instytucjonalnego, kształtowania się rynków.

U podstaw programu reform Solidarności leżało przekonanie o bezprecedensowej skali załamania gospodarczego w Polsce. Reformy miały umożliwić przede wszystkim wyjście kraju z recesji, a jednocześnie sama recesja stworzyła okazję — podobnie jak kryzys polityczny i gospodarczy w połowie lat pięćdziesiątych — do próby uspołecznienia zarządzania gospodarką. Mieszcząc się w nurcie prób wewnątrzustrojowych prób optymalizacji systemu socjalizmu państwowego, propozycje Solidarności nie kwestionowały dominacji sektora publicznego w gospodarce. Reformy makroekonomiczne miały przywrócić równowagę gospodarczą (mówiono, trochę nieadekwatnie, o równowadze rynkowej). Proponowano wprowadzenie elementów prywatnej własności i stworzenie gospodarki wielosektorowej z wyraźną dominacją własności społecznej i publicznej. Podobne były zamierzenia zarówno krajowych, jak i emigracyjnych partii politycznych tuż po drugiej wojnie światowej. W latach osiemdziesiątych miało to umożliwić wprowadzenie bodźców rynkowych (lub *quasi*-rynkowych) przy zachowaniu cenionych wciąż dokonań gospodarki socjalistycznej (takich jak niski poziom nierówności, wysoki poziom uprzemysłowienia).

Eksperti Solidarności poszukiwali nie tyle sposobów na transformację kapitalistyczną, ile wręcz przeciwnie: środków na zmiany struktury praw własności w ramach gospodarki socjalistycznej, tak by stworzyć system sprawiedliwego społecznie i jednocześnie efektywnego socjalizmu rynkowego. W związku z tym postulowane rozwiązania szły bardziej w stronę poszerzenia obszaru własności pracowniczej i spółdzielczej niż prywatnej. Jednak ich celem w ostatecznej konsekwencji było uwłaszczenie narodu — uzyskanie elementów suwerenności za pośrednictwem narzędzi ekonomicznych. Stąd solidarnościowa propozycja była nie do przyjęcia dla władz.

### **Podsumowanie: Od socjalizmu do socjalizmu**

Sformułowane przez doradców Solidarności projekty reform wpisują się w proces ewolucji polskiej myśli ekonomicznej, który zapoczątkowały tzw. debata CUP-owska i poglądy wyrażane w niej przez Czesława Bobrowskiego oraz jego współpracowników. Kolejnym przejawem tej ewolucji były opisane tu koncepcje wypracowane przez Radę Ekonomiczną w 1957 r. Miały one służyć efektywnej destalinizacji gospodarki, rozumianej w szczególności jako jej decentralizacja i uspołecznienie. W swoich zamysłach autorzy tych reform

odwoływali się (choć nie wprost) do koncepcji socjalizmu rynkowego. Jak mówił po latach jeden z uczestników II Zjazdu Ekonomistów, w czasie jego obrad wyłonił się swoisty *main stream* ówczesnej polskiej ekonomii i sposobu widzenia reform systemowych — „koncepcja socjalizmu rynkowego”<sup>58</sup>.

Omawiane projekty reform, chociaż pozostały w znacznej części na papierze, odwoływały się zatem do koncepcji socjalizmu rynkowego jako alternatywnej wobec oficjalnego modelu gospodarki nakazowej. W tym sensie można je traktować jako mające na celu jedynie poprawę funkcjonowania istniejącego systemu, a nie jego dogłębną przemianę. Nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy ekonomiści proponujący uspołecznienie i decentralizację gospodarki planowej formułowali swoje postulaty dlatego, że wierzyli, iż socjalizm rynkowy jest efektywnym rozwiązaniem gospodarczym, czy też dlatego, że istniejące uwarunkowania nie pozwalały na dalej idące zmiany.

Ze wspomnień uczestników tych wydarzeń można wyciągnąć rozbieżne wnioski. Z jednej strony na podstawie wspomnień Włodzimierza Brusa można sądzić, że autor bardzo długo wierzył w racjonalność koncepcji socjalizmu rynkowego i dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych w książce napisanej wspólnie z Kazimierzem Łaskim rozstaje się z tym nurtem myślenia o gospodarce<sup>59</sup>. Z drugiej strony Leszek Balcerowicz, aktywnie uczestniczący w przygotowywaniu jednego z programów reform w okresie Solidarności, pod koniec lat osiemdziesiątych zauważał, że ówczesna koncepcja reform miała jedynie stanowić punkt pośredni w dojściu do pełnej gospodarki rynkowej<sup>60</sup>. Kilka lat później, już po upadku realnego socjalizmu, twierdził, że celem koncepcji reform było

stworzenie projektu systemu gospodarczego, który byłby sprawniejszy od ówczesnie istniejącego, ale zarazem nie przekraczałby granic tego, co uznawaliśmy wtedy za realia polityczne. [...] Skoro wykluczyło się prywatyzację jako politycznie niemożliwą, to w pozostałym obszarze znalazły się systemy, oparte na własności „nie-prywatnej”, a jednocześnie — w jakimś sensie tego słowa — rynkowe. Logika prowadziła nas do koncepcji samorządu<sup>61</sup>.

Przełom w myśleniu o gospodarce ostatecznie nastąpił w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w., gdy coraz więcej ekonomistów zaczęło porzucać koncepcję socjalizmu rynkowego. Od okresu stanu wojennego zarówno w środowiskach opozycyjnych, jak i rządowych coraz bardziej widoczna była recepcja idei liberalnych i neoklasycznej myśli ekonomicznej. Nawet jeśli miała ona powierzchowny charakter, jej widocznym efektem było powolne odchodzenie od idei socjalizmu rynkowego w stronę koncepcji prokapitalistycznych. W połowie lat osiemdziesiątych takie koncepcje formułowali eksperci strony rządowej, czego konsekwencją były projekty tzw. drugiego etapu reform realizowanych przez rząd Zbigniewa Messnera oraz *Plan konsolidacji gospodarki* ostatniego rządu komunistycznego, kierowanego przez Mieczysława Rakowskiego<sup>62</sup>. Oba zakładały rekonstrukcję gospodarki socjalistycznej i przekształcenia instytucjonalne oraz własnościowe idące w stronę systemu wielosektorowego, z coraz większą rolą przyznawaną sektorowi prywatnemu.

<sup>58</sup> Z. Madej, *Głos w sprawie socjalizmu rynkowego*, w: *Przełomowy rok...*, s. 57.

<sup>59</sup> W. Brus, K. Łaski, *Od Marksa do rynku*, Warszawa 1992.

<sup>60</sup> L. Balcerowicz, *The 'Socialist Calculation' Debate and Reform Discussions in Socialist Countries*, w: *Reform and Transformation. Eastern European Economics on the Threshold of Change*, red. J. M. Kovacs, M. Tardos, London–New York 1992, s. 13.

<sup>61</sup> L. Balcerowicz, *800 dni: szok kontrolowany*, Warszawa 1992, s. 11.

<sup>62</sup> D. Grala, op. cit.

**Słowa kluczowe:** reformy gospodarcze, socjalizm rynkowy, Październik 1956, Solidarność, gospodarka centralnie planowana

### Bibliografia

- Balcerowicz L., *The 'Socialist Calculation' Debate and Reform Discussions in Socialist Countries, w: Reform and Transformation. Eastern European Economics on the Threshold of Change*, red. J. M. Kovacs, M. Tardos, London–New York 1992.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza–rozwój–upadek*, Warszawa 2009.
- Brus W., *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1961.
- Brus W., Łaski K., *Od Marksa do rynku*, Warszawa 1992.
- Graża D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Kowalik T., *Spory o ustrój społeczno–gospodarczy w Polsce. Lata 1944–1948*, Warszawa 2006.
- Kuczyński W., *Po wielkim skoku*, Warszawa 1981.
- Przełomowy rok 1956 a współczesność*, red. Z. Sadowski, Warszawa 2006.
- Reforma gospodarcza — propozycje, tendencje, kierunki dyskusji*, red. R. Krawczyk, Warszawa 1981.
- Statut. Uchwała Programowa z Anekssem. Dokumenty Zjazdu*, BIPS 1981 (wersja elektroniczna: <[http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page\\_id=2569](http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=2569)>)

### **From Socialism to Socialism. Conceptions of Economic Reforms in the People's Republic of Poland after Social Outbursts in 1956 and 1980**

In the course of several decades the People's Republic of Poland witnessed a number of attempts at reforming the economic system and undertaken, as a rule, upon the occasions of grave political crises and social revolts. Part of those reform programmes was created by milieus independent of the authorities or at the very least engaged in efforts to preserve the greatest possible autonomy. The presented text analyses reform programmes proposed after the revolt of 1956 and at the time of the first Solidarity movement (1980–1981). While analysing the texts of the planned economic solutions the authors demonstrated that the changes recommended by circles not connected with the communist authorities (or, as in 1956, endeavouring to preserve a certain degree of independence) did not exceed far beyond the range of a widely comprehended socialist economy. The authors of the reforms in question did not aim at constructing a new economic system, but rather tried to introduce solutions referring to the conception of market socialism.